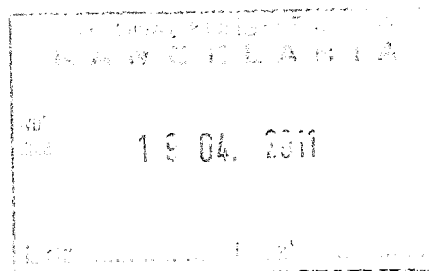




Warszawa, dnia 18 kwietnia 2011 r.

PG VIII TK 91/10  
P 11/10



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Okręgowego we Wrocławiu –  
Wydział X Gospodarczy:

– czy przepis art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo  
upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.)  
w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie wobec dłużnika przepisów  
o zwolnieniu od kosztów sądowych, jest zgodny z art. 2, art. 32 i art. 45 ust. 1  
w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 27 pkt 5 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia  
1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**przepis art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo  
upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.),  
w zakresie, w jakim dotyczy dłużnika – przedsiębiorcy, będącego osobą  
prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej,  
której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, jest niezgodny z art. 45  
ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz**

nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji RP, w zakresie, w jakim wyraża on zasadę sprawiedliwości społecznej.

### UZASADNIENIE

Pytanie prawne Sądu Okręgowego we Wrocławiu – Wydział X Gospodarczy zostało sformułowane na podstawie następującego stanu faktycznego.

Dłużnik (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) złożył, do Sądu Rejonowego w Wrocławiu, wniosek o ogłoszenie upadłości, obejmującej likwidację majątku spółki, wnosząc jednocześnie o zwolnienie go z obowiązku uiszczenia opłaty od wniosku, opiewającej na kwotę zł, z uwagi na to, że nie posiada on wystarczających środków na uiszczenie tej opłaty. Sąd Rejonowy, postanowieniem z dnia 15 grudnia 2009 r., odmówił dłużnikowi zwolnienia od opłaty sądowej, wskazując, że, zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm., dalej: ustawa – Prawo upadłościowe i naprawcze albo p.u.n.), w stosunku do dłużnika nie stosuje się przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych.

Dłużnik zakwestionował rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, zarzucając mu – w zażaleniu skierowanym do Sądu Okręgowego we Wrocławiu – naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji przez pozbawienie prawa do sądu dłużnika, który nie posiada środków na uiszczenie opłaty od wniosku o ogłoszenie upadłości, połączonej z likwidacją majątku upadłego.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu X Wydział Gospodarczy, rozpoznając zażalenie, powziął wątpliwość co do zgodności przepisu art. 32 ust. 1 p.u.n.

z art. 2 Konstytucji, w zakresie, w jakim wyraża on zasadę sprawiedliwości społecznej, oraz z art. 32 i art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadniając pytanie prawne, Sąd Okręgowy we Wrocławiu wskazał, że podstawowym celem zakwestionowanej regulacji jest interes państwa osiągającego dochód z opłat sądowych od spraw cywilnych, w połączeniu z ewentualnym „ukaraniem” dłużnika – przez odmowę możliwości zastosowania dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych – za zaistniałą sytuację majątkową.

W opinii Pytającego, bezwarunkowe ustawowe wyłączenie stosowania przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych względem dłużnika, który nie jest w stanie ich uiścić, nie jest podyktowane żadną z, wymienionych w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, przesłanek i prowadzi do dyskryminacji określonego rodzaju podmiotów w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości. W gestii państwa leży natomiast ustanowienie procedur zapewniających przyznanie wszystkim podmiotom możliwości skorzystania z prawa do zwolnienia od inicjacyjnej opłaty sądowej, niezależnie od rodzaju postępowania oraz niezależnie od statusu danego podmiotu w tym postępowaniu.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyraził pogląd, iż, niezależnie od rodzaju postępowania, to sąd winien móc decydować, na podstawie jasnych i obiektywnych kryteriów, o tym, czy dany podmiot zasługuje na zwolnienie z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Ustawowe i bezwarunkowe wyłączenie określonych podmiotów z kręgu uprawnionych do ubiegania się o takie zwolnienie będzie bowiem prowadzić – w indywidualnych sprawach – do dyskryminacji i naruszenia prawa do sądu.

Przepis art. 32 ust. 1 p.u.n. wprowadza wyjątek od ogólnych zasad odnoszących się do możliwości ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych. Zakres tego wyjątku jest ograniczony do dłużnika składającego

wniosek o ogłoszenie upadłości, na którym spoczywa bezwzględny obowiązek uiszczenia kosztów sądowych.

Zasadniczy zarzut, jaki Pytający formułuje wobec art. 32 ust. 1 p.u.n., oparty jest na tezie, iż naruszenie art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji jest skutkiem bezwzględnego charakteru wyjątku ustanowionego przez kwestionowaną regulację i – w konsekwencji – bezwzględnej odpłatności postępowania pewnych kategoriach spraw, w odniesieniu do pewnej kategorii podmiotów, którym, z uwagi na ich stan majątkowy, zaskarżona regulacja może faktycznie ograniczyć lub uniemożliwić skorzystanie z konstytucyjnie gwarantowanego prawa do sądu.

Pytający zwrócił uwagę, że unormowanie, zawarte w zakwestionowanym art. 32 ust. 1 p.u.n., zmusza sąd upadłościowy do zwrócenia nieopłaconego lub opłaconego niewłaściwie wniosku o ogłoszenie upadłości, złożonego przez dłużnika (art. 28 ust. 1 p.u.n.), skutkiem czego może być naruszenie przez dłużnika obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie wskazanym w art. 21 ust. 3 p.u.n., a w dalszej konsekwencji – nawet odpowiedzialność karna osób zobowiązanych do złożenia takiego wniosku. Czynność procesowa, w tym wypadku złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, aby spowodować zamierzony skutek materialnoprawny, musi być – jak podkreśla Pytający – przedsięwzięta skutecznie. To prowadzi do wniosku, że państwo nakłada na podmiot określony obowiązek (złożenie w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości), a jednocześnie wprowadza regulację, która uniemożliwia mu – w określonych sytuacjach – jego dopełnienie. Pytający w związku z tym podkreślił, że samo rozpoznanie zgłoszonego wniosku, bez względu na przyjęte rozstrzygnięcie (może nim być oddalenie wniosku na podstawie art. 13 ust. 1 p.u.n.), powoduje zwolnienie osób, zobowiązanych do zgłoszenia takiego wniosku, z prawnych konsekwencji, zarówno w sferze

odpowiedzialności cywilnej, jak i karnej, niezłożenia takiego wniosku w wymaganym terminie.

Powołując się na konkluzje przyjęte w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 września 2004 r., w sprawie o sygn. P 4/04, Sąd stwierdził, że, wynikająca z art. 32 ust. 1 p.u.n., bariera kosztowa oprócz tego, że hamuje dostęp do rozstrzygnięcia sprawy, oznacza ponadto potencjalne sprowadzenie dodatkowych sankcji za uchybienie obowiązkowi złożenia skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości przez dłużnika, nie tylko na wnioskodawcę (dłużnika), ale także na osoby go reprezentujące (np. – jak w sprawie, na tle której sformułowano pytanie prawne – likwidatora).

Sąd Okręgowy we Wrocławiu nie podziela zapatrywań wyrażanych w doktrynie, wedle których istnieje powiązanie pomiędzy, określoną w art. 13 ust. 1 p.u.n., przesłanką oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości a *ratio legis* zaskarżonej regulacji, twierdząc, że w indywidualnych sprawach takie założenie może prowadzić do dyskryminacji podmiotów, których nie stać na poniesienie kosztów związanych ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w której dłużnikowi, niedysponującemu w momencie składania wniosku środkami pieniężnymi w wysokości zł, będą przysługiwały prawa majątkowe, które stanowią realny, choć „niepieniężny” majątek, co mogłoby doprowadzić w trakcie postępowania upadłościowego do pokrycia kosztów tego postępowania, a nawet zaspokojenia (przynajmniej częściowego) wierzycieli.

W ocenie Sądu, dłużnik – wnioskodawca powinien mieć możliwość faktycznego zrealizowania konstytucyjnego prawa do merytorycznego rozpoznania swojej sprawy i wykonania tym samym ustawowych obowiązków, choćby wniosek miałby być oddalony z uwagi na brak środków na pokrycie przynajmniej kosztów postępowania upadłościowego.

„Odbiciem” naruszenia, przez zaskarżony przepis, prawa do sądu jest – jak twierdzi Sąd – naruszenie zasady państwa prawa i zasady sprawiedliwości społecznej, ponieważ „bezwzględność obowiązku zapłaty kosztów jest nałożona także na podmioty, które uprzednio mogły być uznane za niezdolne do poniesienia kosztów w innych postępowaniach”. To zaś prowadzi do konstatacji, iż kwestionowany przepis narusza także zasadę równości wobec prawa. Zdaniem Sądu, uzasadnieniem zaskarżonej regulacji nie może być tylko i wyłącznie wzgląd na jedną z przesłanek wyłączających możliwość ogłoszenia upadłości (art. 13 p.u.n.). Zaskarżona regulacja wprowadza zatem istotne zróżnicowanie w zakresie konstytucyjnego prawa do sądu, traktując gorzej pewną grupę uczestników tego postępowania, w porównaniu do innych uczestników, którzy, zgodnie z art. 20 p.u.n., mogą korzystać ze zwolnienia od kosztów sądowych, oraz w porównaniu z uczestnikami innych postępowań sądowych i sądownoadministracyjnych.

Bezwzględne wyłączenie stosowania – wobec dłużnika niezdolnego do uiszczenia opłaty sądowej – przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych skutkuje niemożnością skutecznego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Przez to zaskarżona regulacja ma charakter dyskryminujący, gdyż, pozbawiając sąd upadłościowy możliwości dokonania indywidualnej oceny sytuacji majątkowej dłużnika w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości, stawia go w sytuacji, w której nakazuje wykonanie określonego obowiązku prawnego, a jednocześnie – poprzez wprowadzenie bezwzględnego zakazu zwolnienia od kosztów sądowych – uniemożliwia spełnienie tego obowiązku.

Przed oceną konstytucyjności zakwestionowanego przepisu art. 32 ust. 1 p.u.n. należy zauważyć, iż w *petitum* pytania prawnego przedmiot kontroli sformułowano w sposób zakresowy, co wyraża się w formule: „w zakresie,

w jakim wyłącza stosowanie wobec dłużnika przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych”. Wydaje się jednak, że takie doprecyzowanie przedmiotu zaskarżenia jest zbyteczne, bowiem w rzeczywistości obejmuje ono całą zawartość normatywną, poddanego badaniu pod względem zgodności z Konstytucją, przepisu art. 32 p.u.n.

Wpływ na prawidłowe zrekonstruowanie rzeczywistego zakresu zaskarżenia ma natomiast rozróżnienie odrębnych kategorii podmiotów posiadających zdolność upadłościową. Zgodnie z art. 5 ust. 1 i 2 p.u.n., przepisy ustawy stosuje się do dłużników będących przedsiębiorcami, przy czym przedsiębiorcą, w rozumieniu p.u.n., jest osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Na tym tle można więc wyodrębnić dwie podstawowe grupy podmiotów (dłużników), do których znajdzie zastosowanie art. 32 ust. 1 p.u.n. – osoby fizyczne (będące przedsiębiorcami w rozumieniu p.u.n.) oraz osoby prawne i jednostki organizacyjne (będące przedsiębiorcami w rozumieniu p.u.n.). Poza tym podziałem sytuują się podmioty wymienione w art. 5 ust. 3 p.u.n. (niebędące przedsiębiorcami, ale którym przyznano zdolność upadłościową) oraz osoby fizyczne podlegające tzw. upadłości konsumenckiej, do których kwestionowany przepis art. 32 ust. 1 p.u.n. w ogóle nie ma zastosowania (*vide* – art. 479<sup>2</sup> ust. 1 p.u.n.). Zasadniczy podział dłużników – na przedsiębiorców będących osobami fizycznymi oraz będących osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi nieposiadającymi osobowości prawnej – znajduje wyraz w wielu szczegółowych rozwiązaniach ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, w tym przede wszystkim w odmiennym ujęciu przesłanek niewypłacalności, jako podstawy ogłoszenia upadłości (art. 11 p.u.n.). Należy również wskazać, iż odmiennie regulacje w odniesieniu do osób fizycznych oraz osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących

osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, zawiera ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.; dalej ustawa o kosztach sądowych) w unormowaniach dotyczących zwolnienia od kosztów sądowych. Uwzględniając fakt, iż zasadniczym skutkiem zakwestionowanego przepisu art. 32 ust. 1 p.u.n. jest właśnie wyłączenie stosowania tych unormowań w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości, zaś konsekwencją ewentualnego stwierdzenia niekonstytucyjności art. 32 ust. 1 p.u.n. będzie eliminacja tego skutku, można, rozważając kontekst normatywny, w jakim funkcjonuje zaskarżona regulacja, przyjąć, że jednym z jego istotnych elementów jest również ustawa o kosztach sądowych.

Pytanie prawne zostało sformułowane na tle stanu faktycznego, w którym kwestia zwolnienia od kosztów sądowych dotyczy wniosku o ogłoszenie upadłości, składanego przez likwidatora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będącej przedsiębiorcą w rozumieniu art. 5 ust. 2 p.u.n. Wobec powyższego należy przyjąć, iż rzeczywisty zakres zaskarżenia obejmuje ten aspekt stosowania art. 32 ust. 1 p.u.n., który odnosi się do przedsiębiorców będących osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi nieposiadającymi osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.

Zgodnie z art. 74 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych, wniosek o ogłoszenie upadłości podlega opłacie stałej w wysokości zł. Zaskarżony przepis art. 32 ust.1 p.u.n. ustanawia natomiast zasadę, iż „w stosunku do dłużnika nie stosuje się przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych”.

W doktrynie, poszukując *ratio legis* unormowania zawartego w art. 32 ust. 1 p.u.n., wskazuje się, że „żadne względy nie uzasadniają stanowiska, żeby dłużnik, który popadł w stan niewypłacalności, korzystał z przywileju, jakim jest zwolnienie od kosztów sądowych. Wyłączenie, w stosunku do dłużnika,



przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych ma także skłaniać go do składania wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, kiedy posiada środki na opłacenie tych kosztów” (Andrzej Jakubecki, Feliks Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Kantor Wydawniczy Zakamycze 2006, s. 99), jak również zauważa się, że „[n]ie ma racjonalnych przesłanek dla zwolnienia od kosztów sądowych dłużnika, który stał się niewypłacalny i sam spowodował konieczność wszczęcia postępowania upadłościowego. Ma to być dodatkowy bodziec do skłonienia dłużnika do wywiązywania się w terminie ze swoich zobowiązań” (Antoni Witosz [red.], *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2010, teza 1 do art. 32, s. 127).

Należy jednocześnie odnotować, iż rozwiązanie, przyjęte w art. 32 ust.1 p.u.n., było, poza przytoczonymi już głosami jednoznacznie afirmującymi, również przedmiotem krytyki, w której zwrócono uwagę, że „w większości postępowań sądowych i administracyjnych ustawodawca obciążając co do zasady strony ich kosztami przewidział jednocześnie różne możliwości dostępu do nich dla osób ubogich, niezdolnych do poniesienia kosztów (jak np. zwolnienie od kosztów sądowych). Brak takiej możliwości do oddłużenia w postępowaniu upadłościowym (art. 32 ust. 1 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze) oznacza dyskryminację osób ubogich, dla której jedynym uzasadnieniem jest dążenie ustawodawcy do nieobciążania państwa kosztami postępowań przeprowadzanych w celu ich oddłużenia” (*vide* – Marek Porzycki, *Umorzenie długów w postępowaniu upadłościowym, cz. II*, Prawo Bankowe nr 7 – 8/2006, s. 80). Należy w tym miejscu także przywołać stanowisko prof. dr hab. Kazimierza Piaseckiego, który, już na etapie prac legislacyjnych dotyczących projektu ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, sformułował fundamentalne zastrzeżenia co do przewidywanej treści art. 32 ust.1 tej ustawy, podkreślając, że „przepis o zwolnieniu od kosztów sądowych

ma charakter przepisu dyskryminującego dłużnika i jest sprzeczny z europejską koncepcją prawa do sądu” (Kazimierz Piasecki, *Opinia zlecona Biura Studiów i Ekspertyz dot. Rządowego projektu ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze* [druk 809], s. 35).

W literaturze zwraca się uwagę, że wyłączenie możliwości korzystania przez dłużnika, będącego przedsiębiorcą, z instytucji zwolnienia od kosztów sądowych nie przewiduje wyjątków i obowiązuje w całym toku postępowania, a nie tylko w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości, mimo że na co innego może wskazywać umiejscowienie wskazanego przepisu w p.u.n. (odmiennie stanowisko przedstawiono w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. III CZP 82/06, OSNC nr 7 – 8/2007, poz. 96, wedle której art. 32 p.u.n. nie stosuje się do upadłego wnoszącego zażalenie na postanowienie o ogłoszeniu upadłości). Racje leżące u podstaw przyjętego w art. 32 ust. 1 p.u.n. rozwiązania nie rozciągają się jednak na inne postępowania, w których dłużnik może uczestniczyć jako strona, broniąc swych praw nieobjętych masą upadłości (*vide* – Stanisław Gurgul, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2010, s. 110).

Za podstawowy wzorzec kontroli, w świetle przedstawionych w pytaniu prawnym zarzutów wobec zaskarżonej regulacji, należy uznać art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, na wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności, prawo do

wyroku sądowego, tj. uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy, z czym wiąże się status arbitra, któremu należy zapewnić odpowiedni standard niezależności i niezawisłości (por. wyroki: z dnia 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50, z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. K. 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143 oraz z dnia 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108, s. 1345 i 1351). Należy w tym miejscu również zauważyć, że w państwie prawnym prawo do sądu nie powinno być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej.

Negatywny aspekt prawa do sądu wyraża się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81). Jeśli zaś koszty sądowe utrudniają dostęp do wymiaru sprawiedliwości tym, którzy tych kosztów nie mogą ponieść, naruszane jest prawo do sądu (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 16 grudnia 2003 r., sygn. SK 34/03, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 102 oraz z dnia 29 maja 2002 r., sygn. P 1/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 36). Można więc uznać, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych jest jednym z elementów prawa do sądu (*vide* – Jarosław Stasiak, *Zwolnienie od kosztów sądowych*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2010, s. 24).

Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony. Koszty postępowania służą również osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz selekcji roszczeń

szykanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe pełnią ponadto funkcję fiskalną, zapewniając uzyskanie częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (*vide* – wyroki: z dnia 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, *op.cit.*, z dnia 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103 i z dnia 16 czerwca 2008 r., sygn. P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80).

Należy zwrócić uwagę, że funkcja społeczna kosztów sądowych oznacza wpływ, jaki koszty te wywierają na życie społeczne w aspekcie pozytywnym (np. ograniczenie pieniactwa, szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika), jak i negatywnym, przede wszystkim poprzez utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, co może stanowić zagrożenie prawa do sądu. Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 30 marca 2004 r., w sprawie o sygn. SK 14/03, podkreślił, że wśród elementów ograniczających realizację prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, mogą się znajdować bariery o charakterze ekonomicznym, w szczególności mające postać wygórowanych kosztów, niezbędnych dla wszczęcia i prowadzenia postępowania sądowego. Jako ograniczenie dostępności do sądu poprzez istnienie barier ekonomicznych, mogących nawet powstrzymać przed wkroczeniem na drogę sądowej ochrony prawa, należy także traktować nadmiernie wysokie ryzyko ekonomiczne, wywołane nie tylko samym wygórowanym poziomem kosztów, ale również zasadami, wedle jakich kształtuje się ostatecznie obowiązek ponoszenia kosztów postępowania (*vide* – OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 23). Zarówno przy stanowieniu zasad ponoszenia kosztów procesu, jak i przy określaniu ich poziomu, konieczne jest wyważenie wielu sprzecznych interesów różnych podmiotów, a także udzielenie ochrony interesowi publicznemu. Za sprzeczne z zasadą dostępności do sądu uważać

można nie tyle samo ustanowienie kosztów sądowych, ponoszonych przez uczestników postępowania sądowego, lecz zasady ich ewentualnego rozłożenia pomiędzy uczestnikami, a także ukształtowanie ich na zbyt wygórowanym poziomie. Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku podkreślił ponadto, że „zakres obciążenia kosztami procesu osoby zainteresowanej uzyskaniem rozstrzygnięcia sądowego powinien (...) pozostawać w proporcji do rodzaju dobra, którego naruszenie staje się przedmiotem postępowania sądowego, możliwości zrealizowania ochrony słusznego interesu bez orzeczenia sądu lub na innej drodze, a wreszcie od wyniku sporu, zgodnego (lub niezgodnego) ze stanowiskiem osoby, na którą włożono obowiązek zapłaty kosztów (*ibidem*). Za odpowiadającą zasadzie równości i sprawiedliwości Trybunał Konstytucyjny uznał regułę, iż „do zwrotu kosztów jest zobowiązany ten, czyje stanowisko nie utrzymało się w toku postępowania, zaś osoba, której racje uznano w wyroku – może liczyć na zwrot swoich uzasadnionych wydatków” (*ibidem*).

Dodać należy ponadto, iż uzupełnieniem art. 45 ust. 1 Konstytucji jest art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej, ustanawiający zakaz zamykania drogi do sądu, oznaczający, że nawet konieczność ochrony, w demokratycznym państwie prawa, nawet wysoko cenionych wartości, takich jak bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób, nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej do ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Może – co najwyżej – uzasadniać pewne ograniczenie ochrony sądowej. Wśród takich ograniczeń nie może się jednak znaleźć obowiązek ponoszenia kosztów sądowych przez każdego, niezależnie od jego sytuacji materialnej, zaś bezwzględna konieczność uiszczenia kosztów sądowych jest wymaganiem nadmiernym, utrudniającym dostęp do procedury sądowej osobom niebędącym w stanie ponieść tych kosztów, bez istotnego uszczerbku dla siebie lub rodziny (*vide* – Jarosław Stasiak, *op. cit.*, s. 24).

Należy również podkreślić, że kwestia kosztów działania wymiaru sprawiedliwości wymaga zróżnicowania, w zależności od tego, czy konkretne postępowanie realizuje w większym stopniu indywidualny interes jednostki, czy też służy raczej interesowi zbiorowości. Zagadnienie to poddał analizie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 31 marca 2005 r., w sprawie o sygn. SK 26/02, w którym stwierdził, że wprawdzie ustawodawca ma w tym zakresie dużą swobodę wyboru optymalnego rozwiązania, to jednak, „jeżeli pewne uregulowanie kosztowe wprowadza się w warunkach, gdy dana instytucja ma służyć interesowi indywidualnemu, i rozwiązanie to pozostaje niezmienione wówczas, gdy następuje przekształcenie funkcji tej instytucji, przez uwypuklenie w jej funkcjonowaniu elementu publicznoprawnego, przy redukcji funkcji ochrony prawa jednostki – wówczas takiemu rozwiązaniu należy postawić zarzut naruszenia proporcjonalności, godzącej w zasady właściwe demokratycznemu państwu prawa, w zakresie prawa do sądu” (OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). Przytoczona konkluzja, choć wypowiedziana w odmiennym kontekście (odnosiła się do kwestii zwrotu połowy wpisu od kasacji, w przypadku nieprzyjęcia jej do rozpoznania), ze względu na ogólny i uniwersalny charakter – przez to, że wyraża konieczność uwzględnienia, w regulacjach dotyczących kosztów sądowych, sytuacji, w których konkretne postępowanie sądowe służy również interesowi zbiorowości – pozostaje adekwatna także do przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie. Upadłość jest bowiem instytucją prawną, której celem jest przede wszystkim ochrona wierzycieli niewypłacalnego dłużnika w drodze ich równomiernego zaspokojenia, a także – jeżeli pozwalają na to racjonalne przesłanki – zachowanie dotychczasowego przedsiębiorstwa dłużnika. Dlatego kwestia możliwości skutecznego żądania ochrony przez dłużnika swego interesu prawnego, w sposób maksymalnie efektywny, jest sprzężona z realizacją podstawowego celu prawa upadłościowego i naprawczego, jakim jest ochrona interesów wierzycieli upadłego i ich zaspokojenie w jak najwyższym stopniu, stosownie do,

wyrażonej w art. 2 p.u.n., zasady optymalizacji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 listopada 2009 r., sygn. P 88/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 146).

W tym miejscu należy zatem przypomnieć, iż podstawowymi funkcjami postępowania upadłościowego i naprawczego są:

1) funkcja naprawcza (sanacyjna) polegająca na naprawie – gdy jest to możliwe – przedsiębiorstwa dłużnika zagrożonego niewypłacalnością, a także przedsiębiorstwa dłużnika już niewypłacalnego;

2) funkcja windykacyjna, realizowana przez zaspokojenie wierzycieli niewypłacalnego dłużnika;

3) funkcja zapobiegawcza (profilaktyczna) wypełniana przez niedopuszczenie do dalszych niewypłacalności, które są następstwem niewykonywania zobowiązań przez niewypłacalnego dłużnika;

4) funkcja oddłużeniowa, polegająca na umożliwieniu oddłużenia części dłużników oraz

5) funkcja wychowawcza, realizująca się przez stworzenie systemu nakazów i zakazów kształtujących, wśród niewypłacalnych dłużników, określonych wzorów zachowań, które można określić jako postawę rzetelnego dłużnika.

Funkcje te wypełnia prawo upadłościowe i naprawcze ujmowane całościowo, choć – w zależności od rodzaju postępowania prowadzonego na podstawie p.u.n., jak również od okoliczności konkretnego postępowania – funkcje te mogą być realizowane w różnym stopniu (*vide* – Feliks Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze w zarysie*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 48).

Identyfikację zasadniczych celów (funkcji) postępowania upadłościowego i naprawczego należy uzupełnić o wskazanie jego podstawowych zasad – wspomnianej już zasady optymalnego wykorzystania majątku upadłego dłużnika lub przedsiębiorcy zagrożonego niewypłacalnością w celu zaspokojenia wierzycieli (zasada optymalizacji) oraz zasady dominacji grupowego interesu wierzycieli. Zgodnie z pierwszą z nich, którą wysłowiono w art. 2 p.u.n., prawo upadłościowe i naprawcze powinno stworzyć warunki, by majątek niewypłacalnego dłużnika (upadłego) albo przedsiębiorcy zagrożonego niewypłacalnością był wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, wedle zaś drugiej – postępowanie upadłościowe i naprawcze powinno być tak ukształtowane, by ogół wierzycieli odniósł korzyść, innymi słowy – by wierzyciele zostali zaspokojeni w jak najwyższym stopniu (*vide – ibidem*, s. 54).

Zatem, jak ujął to Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku z dnia 10 listopada 2009 r., „w postępowaniu upadłościowym prawo do sądu, jako gwarancja realnej ochrony interesu prawnego dłużnika, nabiera szczególnego znaczenia. Skuteczne wszczęcie postępowania upadłościowego następuje w drodze wydania przez sąd postanowienia o ogłoszeniu upadłości, po uprzednim uwzględnieniu przez sąd stosownego wniosku w tej sprawie. Uruchomione zostają liczne postępowania, których celem jest takie zakończenie działalności gospodarczej zadłużonego przedsiębiorcy, które zapewni najpełniejszą ochronę interesów jego wierzycieli i jego samego” (*op. cit.*).

Przedstawione wcześniej poglądy doktryny co do *ratio legis* zakwestionowanego unormowania art. 32 ust. 1 p.u.n., pozwalają zidentyfikować zamysł ustawodawcy, by – poprzez wyłączenie możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych przez dłużnika składającego wnioski o ogłoszenie upadłości – wyeliminować możliwość rozpoznawania, na



koszt Skarbu Państwa, wniosków niedających podstaw do wszczęcia postępowania upadłościowego. Dlatego też, w ocenie konstytucyjności art. 32 ust. 1 p.u.n., nie można – jak się wydaje – pominąć analizy, określonej w art. 13 ust. 1 p.u.n., przesłanki wyłączającej możliwość ogłoszenia upadłości (związek obu powołanych regulacji jest dostrzegany również w judykaturze, *vide* – Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., sygn. III CZP 82/06, OSNC nr 7 – 8/2007, poz. 96).

Przyjęcie takiego założenia sprowadza się do swoistego *iunctim* pomiędzy przesłanką niewystarczalności majątku dłużnika nawet na zaspokojenie kosztów postępowaniu upadłościowego a uzasadnieniem wyłączenia możliwości zwolnienia od kosztów sądowych w stosunku do dłużnika składającego wniosek o ogłoszenie upadłości. Skoro bowiem – w konkretnej sytuacji – dłużnik nie jest w stanie opłacić wniosku o ogłoszenie upadłości, to tym bardziej nie jest możliwe pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, nie mówiąc o zaspokojeniu, choćby w części, wierzycieli. W takich okolicznościach przyznanie zwolnienia od kosztów sądowych, o ile taką możliwość przewidywałyby przepisy p.u.n., prowadziłyby jedynie do wydania postanowienia oddalającego wniosek o ogłoszenie upadłości.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 p.u.n., mimo niewypłacalności, nie prowadzi się postępowania upadłościowego, gdy majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania. Postępowanie upadłościowe, w swych założeniach, ma bowiem zmierzać do zaspokojenia wierzycieli, choćby w minimalnym stopniu; nie jest natomiast jego celem prosta likwidacja majątku dłużnika „dla samej likwidacji” (por. Andrzej Jakubecki, Feliks Zedler, *Prawo upadłościowe...*, s. 51). Warto jednak zauważyć, iż przepis art. 13 ust. 1 p.u.n. nie uzasadnia oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości tylko dlatego, że w majątku dłużnika nie ma środków pieniężnych lub papierów wartościowych albo rzeczy ruchomych dających się łatwo spieniężyć na

pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, choć należy zarazem zaakcentować, że majątek dłużnika nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania nie tylko w braku dostatecznych środków majątkowych, lecz także wtedy, gdy wprawdzie środki takie istnieją, ale nie można ich spieniężyć lub ich spieniężenie wymaga pokonania nadzwyczajnych trudności (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 540/97, OSNC nr 12/1998, poz. 204). Rozwinięcie tej tezy zawiera postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2003 r., sygn. II CK 484/02 (OSP nr 3/2004, poz. 38), w którym stwierdzono, że art. 13 p.u.n. ma na względzie, poza funduszami płynnymi, przedmioty majątkowe w postaci ruchomości i nieruchomości. Argumentów w tym względzie dostarcza również ust. 2 artykułu 13 p.u.n., zgodnie z którym „sąd może oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości w razie stwierdzenia, że majątek dłużnika jest obciążony hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym lub hipoteką morską w takim stopniu, że pozostały jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania”. Rozumując *a contrario* można zatem uznać, że w wypadku, gdy w skład majątku dłużnika wchodzi np. nieruchomości nieobciążone hipoteką, to wchodzi one też w skład majątku, w rozumieniu art. 13 p.u.n., i powinny zostać uwzględnione przy ocenie, czy majątek ten wystarcza co najmniej na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Nie ulega natomiast wątpliwości, że do majątku dłużnika, o którym mowa w art. 13 ust. 1 p.u.n., nie wchodzi wierzytelności i roszczenia (*vide* – Stanisław Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, s. 62).

W doktrynie podkreśla się również, iż przesłanki, które uzasadniają oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 p.u.n., nie powinny być oceniane indywidualnie przez osoby zobowiązane do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co oznacza, że osoby te, choćby były przeświadczone, że majątek dłużnika nie wystarczy nawet na pokrycie kosztów

postępowania upadłościowego, nie mogą zrezygnować ze zgłoszenia do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości (*vide – ibidem*, s. 63). W postanowieniu z dnia 19 czerwca 1996 r., w sprawie III CZP 66/96 (OSNC nr 10/1996, poz. 133), Sąd Najwyższy stwierdził, że to do sądu należy ocena i rozstrzygnięcie o uwzględnieniu bądź oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości, a także o umorzeniu wszczętego już postępowania upadłościowego. W uzasadnieniu przedstawionego w powołanym orzeczeniu poglądu zwrócono przede wszystkim uwagę na fakt, iż zobowiązanie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest motywowane względem na ochronę wierzycieli, bowiem uczynienie zadość temu obowiązkowi „zamraża” majątek dłużnika, uniemożliwiając uszczuplenie tego majątku – z jednej strony, z drugiej zaś – pozwala na zahamowanie narastania jego obciążeń (np. poprzez ustanie biegu odsetek), a nawet pozwala uruchomić instrumenty prawne, za pomocą których majątek dłużnika może ulec powiększeniu (np. w drodze zaskarżenia czynności prawnych upadłego, zdziałanych na szkodę wierzycieli). Tylko złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości pozwala na pełną weryfikację rzeczywistego stanu majątku dłużnika, zaś ogłoszenie upadłości dłużnika stwarza wierzycielom realną szansę uczestniczenia w podziale całości masy upadłości, chroniąc ich zarazem przed wyczerpaniem tego majątku na zaspokojenie niektórych tylko wierzycieli, dobranych bądź to przypadkowo, bądź dowolnie (*vide – Stanisław Gurgul, Prawo upadłościowe...*, s. 63 – 64). W tym miejscu warto także zwrócić uwagę na treść przepisu art. 13 ust. 3 p.u.n., zgodnie z którym przepisów ust. 1 i 2 artykułu 13 p.u.n. nie stosuje się, gdy zostanie uprawdopodobnione, że obciążenia majątku dłużnika są bezskuteczne według przepisów ustawy albo gdy dokonane zostały w celu pokrzywdzenia wierzycieli, jak również gdy zostanie uprawdopodobnione, że dłużnik dokonał innych czynności prawnych bezskutecznych według przepisów ustawy, którymi wyzbył się majątku wystarczającego na zaspokojenie kosztów postępowania. Przepis ten jest wyrazem przekonania, że nie powinno się oddalać wniosku o ogłoszenie

upadłości, jeżeli są widoki na to, że postępowanie upadłościowe może doprowadzić do uzyskania majątku potrzebnego nie tylko na pokrycie kosztów, lecz także na zaspokojenie wierzycieli [por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2004 r., sygn. III CZP 95/04 (OSNC nr 2/2006, poz. 25)].

W podsumowaniu przedstawionej analizy art. 13 p.u.n. można – jak się wydaje – sformułować dwa istotne założenia. Po pierwsze, fakt, iż dłużnik nie dysponuje środkami pieniężnymi, nie stanowi wystarczającej przesłanki do stwierdzenia, że jego majątek nie wystarczy na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego, po drugie zaś, że w interesie wierzycieli jest, by ocena przesłanek z art. 13 p.u.n. dokonana była przez sąd, a w konsekwencji – by wniosek o ogłoszenie upadłości został rozpoznany.

Dla oceny konstytucyjności art. 32 ust.1 p.u.n. konieczna jest również, skrótowna choćby, analiza uregulowań dotyczących przesłanek udzielenia zwolnienia od kosztów sądowych, która pozwoli na ustalenie, na ile eliminacja takiej możliwości, w odniesieniu do dłużnika składającego wniosek o ogłoszenie upadłości, wpływa na rzeczywistą możliwość przyjęcia do rozpoznania takiego wniosku, w przypadku, gdy dłużnik nie jest w stanie go opłacić.

Przedsiębiorca, który jest osobą fizyczną, może uzyskać zwolnienie od kosztów sądowych na zasadach określonych w art. 102 ustawy o kosztach sądowych, jeżeli jest natomiast osobą prawną – na zasadach określonych w art. 103 tej ustawy (*vide* – Katarzyna Gonera, *Komentarz do ustawy o kosztach w sprawach cywilnych*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2008, s. 495).

Zgodnie z art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych, „zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, która złożyła oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny”. W odniesieniu do rozumienia materialnej podstawy uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych, czyli treści przesłanki

„niemożności poniesienia kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny”, orzecznictwo i doktryna wykształciło szereg ogólnych wskazań, m.in., że sytuację majątkową osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych powinno oceniać się w kontekście wszystkich okoliczności jej stanu rodzinnego, majątku, dochodów i źródeł utrzymania, a zatem również z uwzględnieniem stanu majątkowego współmałżonka (por. Katarzyna Gonera, *Komentarz do ustawy o kosztach...*, s. 486). W postanowieniu z dnia 14 października 1983 r., sygn. I CZ 151/83 (OSNCP nr 5/1984, poz. 82) Sąd Najwyższy przyjął z kolei, że, nosząc się z zamiarem wytoczenia powództwa, strona powinna się liczyć z kosztami z tym związanymi i gromadzić potrzebne środki z dochodów uzyskanych w dłuższym okresie, chyba że – ze względu na zapewnienie ochrony prawa strony, np. ze względu na bliski termin, z którego upływem jej roszczenie wygaśnie lub ulegnie przedawnieniu – konieczne jest niezwłoczne wytoczenie powództwa, a brak jest podstaw do zarzucenia stronie rozmyślnego niewytoczenia powództwa wcześniej. W doktrynie zwraca się również uwagę, że posiadanie majątku, nawet nieruchomości, nie stanowi przesłanki odmowy zwolnienia od kosztów, jeżeli majątek ten np. nie przynosi dochodu lub jest obciążony. Odmowy zwolnienia od kosztów sądowych nie uzasadnia również ustanowienie pełnomocnika z wyboru w osobie adwokata lub radcy prawnego (*vide – ibidem*, s. 486 – 490).

Zgodnie z art. 103 ustawy o kosztach sądowych, „sąd może przyznać zwolnienie od kosztów sądowych osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli wykazała, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie”. Przesłanka zwolnienia od kosztów sądowych została więc w tym przypadku ukształtowana odmiennie niż w odniesieniu do osób fizycznych, a także jest obwarowana – w sferze dowodzenia – większymi rygorami niż zwolnienie osoby fizycznej,

gdyż, o ile przepis art. 102 ustawy o kosztach sądowych wymaga złożenia oświadczenia o istnieniu sytuacji określonej w ust. 1 artykułu 102 powołanej ustawy, o tyle osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną musi wykazać (udowodnić), że nie ma dostatecznych środków na uiszczenie kosztów sądowych. Prowadzenie postępowania upadłościowego albo postawienie osoby prawnej w stan likwidacji nie jest konieczną przesłanką przyznania jej zwolnienia od kosztów sądowych, a zarazem samo otwarcie postępowania upadłościowego nie uzasadnia przyznania takiego zwolnienia, uzależnione jest to bowiem od wykazania przez stronę domagającą się zwolnienia, że jej efektywne aktywa nie wystarczą na pokrycie kosztów sądowych (*vide – ibidem*, s. 496 – 497). W literaturze wskazuje się, że posiadanie środków finansowych zapewniających dostęp do sądu – ze względu na obowiązek poniesienia kosztów sądowych – jest istotnym składnikiem prowadzenia działalności gospodarczej. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo przewiduje konieczność wystąpienia na drogę sądową w celu ochrony swoich praw podmiotowych, to powinno – planując wydatki związane z działalnością gospodarczą – uwzględniać także celowość posiadania środków na prowadzenie procesu sądowego. Planowanie wydatków bez uwzględnienia konieczności poniesienia kosztów sądowych jest bowiem naruszeniem równoważnego traktowania swoich powinności finansowych. Strona, która realizuje swoje zobowiązania w taki sposób, że wyzbywa się zdolności do zapłaty kosztów sądowych – preferencyjnie traktując inne zobowiązania – nie może prawnie skutecznie podnieść zarzutu, że odmowa zwolnienia jej od kosztów sądowych jest ograniczeniem dostępu do realizacji jej praw przed sądami. Jeżeli osoba prawna nie ma środków na rachunku bankowym lub gotówki w kasie, choć ma inny majątek, to przejściowy brak wolnych środków pieniężnych w zasadzie nie stanowi podstawy do zwolnienia od kosztów sądowych, gdyż osoba prawna – w szczególności przedsiębiorca – powinna być przygotowana do ponoszenia kosztów prowadzenia postępowań sądowych, co

jest nieodłącznym elementem działalności gospodarczej i winno być uwzględniane w planowaniu tej działalności. W wyjątkowych jednak sytuacjach, gdy ze względu na mające nastąpić w najbliższym czasie przedawnienie lub prekluzję, możliwe jest zwolnienie od kosztów sądowych osoby prawnej dotkniętej przejściowymi trudnościami finansowymi, jeżeli – w konkretnej sytuacji – nie można przyjąć rozmyślnego działania strony w późnym wytoczeniu powództwa (*vide – ibidem*, s. 498 – 499).

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ukształtował się pogląd, że art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności nie gwarantuje prawa do pomocy w uiszczaniu kosztów sądowych, jednak państwo musi zapewnić, aby dostęp do sądu nie był dla jednostki niemożliwy ze względów ekonomicznych, i określić sposoby jego zapewnienia. Koszty nie powinny przybierać poziomu nadmiernie wysokiego, nieproporcjonalnego do możliwości finansowych strony. Proporcjonalność wyliczenia kosztów może podlegać modyfikacji w sprawach, gdzie stroną jest podmiot gospodarczy, zwłaszcza, gdy przedmiot jego działalności zakłada udział w postępowaniach sądowych (np. skupowanie długów). Europejski Trybunał Praw Człowieka nie zaakceptował jednak ogólniejszego założenia, że działalność gospodarcza zawsze wiąże się z ryzykiem postępowań sądowych, toteż podmiot gospodarczy winien zawsze zabezpieczyć środki na ten cel (*vide – Leszek Garlicki [red.] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Tom I. Komentarz do artykułów 1 – 18, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, teza 106 do art. 6, s. 298 – 300*). W wyroku z dnia 10 stycznia 2006 r., w sprawie *Teltronic – CATV przeciwko Polsce*, Europejski Trybunał Praw Człowieka, odnotowując, że „sądy krajowe, odmawiając skarżącej spółce zwolnienia z przedmiotowej opłaty sądowej, oparły się na wysokości przychodu oraz wartości majątku trwałego i obrotowego [oraz] uznały, że skarżąca spółka powinna była zabezpieczyć fundusze niezbędne do wystąpienia na drogę

prawną, zanim jej sytuacja finansowa się pogorszyła”, nie uznał tych podstaw za przekonywające, „w szczególności jeżeli rozpatrzeć je w stosunku do znaczenia zapewnienia skarżącej spółce «skutecznego» dostępu do sądu”. Trybunał ponadto zauważył, że ograniczenia dostępu do sądu, mające charakter czysto finansowy i zupełnie niezwiązane z przedmiotem powództwa oraz perspektywą jego powodzenia, powinny być przedmiotem szczególnie rygorystycznej kontroli z punktu widzenia interesów wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza, gdy odmowa udzielenia zwolnienia miała miejsce na wstępnym etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji i skutkuje tym, że przedmiot powództwa skarżącej spółki nigdy nie został zbadany. Podobne stanowisko zajął Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 20 stycznia 2009 r., w sprawie Palewski przeciwko Polsce.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że przy generalnej zasadzie odpłatności wymiaru sprawiedliwości, możliwość zwolnienia od kosztów sądowych ma istotne znaczenie dla zapewnienia stronom (podmiotom prawnym) dostępu do sądu dla realizacji ochrony ich praw (*vide* – powołany już wyrok z 7 września 2004 r. o sygn. P 4/04, *op. cit.*). W orzeczeniu tym Trybunał Konstytucyjny zaznaczył ponadto, że przepis art. 113 k.p.c. (zastąpiony obecnie przez art. 102 ustawy o kosztach sądowych) kreował prawo podmiotowe jednostki i tworzył generalną kompetencję sądu powszechnego do zwolnienia uczestnika postępowania cywilnego od kosztów.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się ponadto, że indywidualny tryb kontroli sytuacji majątkowej i życiowej uczestników postępowania cywilnego przez niezawisłe sądy jest koniecznym i najbardziej efektywnym środkiem zabezpieczenia rzeczywistej realizacji konstytucyjnego prawa do sądu, bowiem tam, gdzie państwo wprowadza przymus uiszczenia kosztów sądowych, musi istnieć efektywny system zwolnień uczestników tego postępowania od kosztów sądowych, zaś nadmierna sztywność systemu



ograniczającego dopuszczalność zwolnienia od kosztów jest traktowana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka jako ograniczenie prawa do sądu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 września 2004 r., *op. cit.*).

Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie podkreśla, że prawo do zwolnienia od kosztów sądowych nie jest nieograniczone i nie jest jego celem zapewnienie idealnej, wedle oceny zainteresowanego, dostępności wymiaru sprawiedliwości zawsze i w każdej sprawie. Nie obejmuje ono bowiem zwolnienia od kosztów postępowania w razie oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony praw (*vide* – wyroki: z dnia 7 września 2004 r., *op. cit.*, z dnia 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103 oraz z dnia 16 czerwca 2008 r., sygn. P 37/07, *op. cit.*). Zwolnienie od kosztów sądowych, nawet osoby najuboższej, w sytuacji oczywistej bezzasadności powództwa lub obrony praw nie jest uzasadnione żadnymi racjami ani społecznymi, ani konstytucyjnymi. Ustawodawca, regulując koszty postępowania sądowego, musi starannie wyważyć rozmaite dobra jednostkowe i ogólnospołeczne, co upoważnia go do wprowadzenia niezbędnych mechanizmów zabezpieczających przed nadużywaniem prawa do sądu poprzez podejmowanie prób dochodzenia, na drodze sądowej, roszczeń oczywiście bezzasadnych.

Także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyrażono pogląd, iż nie ma przeszkód, by obowiązek uiszczania kosztów sądowych stanowił ograniczenie dla wnoszenia w sposób lekkomyślny spraw pozbawionych szans powodzenia i zgłaszania nadmiernie wysokich roszczeń finansowych (por. wyroki: z dnia 3 lutego 2009 r. w sprawie Kupiec przeciwko Polsce oraz z dnia 17 lutego 2009 r. w sprawie Gospodarczyk przeciwko Polsce).

Zestawienie treści art. 13 p.u.n. i zaskarżonego przepisu art. 32 ust. 1 p.u.n., z uwzględnieniem *ratio legis* kwestionowanego przepisu, może wskazywać na pewne analogie z rozwiązaniem zawartym w art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który nakazuje sądowi odmówić zwolnienia od kosztów sądowych stronie w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw. W istocie rzeczy mamy bowiem, w zaskarżonym przepisie art. 32 ust. 1 p.u.n., odwołanie się do sytuacji, określanej w art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych mianem „oczywistej bezzasadności roszczenia”.

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że dochodzone roszczenie lub podjęta obrona praw są oczywiście bezzasadne wówczas, gdy dla każdego prawnika – bez głębszej analizy prawnej oraz bez dokładnego badania i oceny dowodów – jest jasne, że nie mogą być one uwzględnione. Rozumienie „oczywistej bezzasadności” dochodzonego roszczenia lub obrony praw, jako kryterium odmowy zwolnienia od kosztów sądowych, powinno być restrykcyjne. Przesłanka oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw jest całkowicie niezależna od przesłanek majątkowych, które powinny decydować o tym, czy strona uzyska zwolnienie od kosztów sądowych, czy też nie (*vide* – Katarzyna Gonera, *op. cit.*, s. 527 – 528).

Przepis art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych był przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny, który – w powołanym już wyroku z dnia 16 czerwca 2008 r., w sprawie P 37/07 – orzekł, że unormowanie to zgodne jest z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji, stwierdzając, iż „uwzględnienie, przy ocenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, przesłanki oczywistej bezzasadności roszczenia lub obrony praw nie może być (...) utożsamiane z zamknięciem drogi sądowej” oraz, że „[d]ecyduje o tym, po pierwsze, konieczność odrzucenia dopuszczalności powołania się przez sąd decydujący o zwolnieniu od kosztów na art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach w wypadku konieczności dokonania «głębszej analizy» zasadności powództwa,

a po drugie, istnienie gwarancji proceduralnych związanych z kontrolą zasadności odmowy zwolnienia” (*op. cit.*). W powołanym rozstrzygnięciu Trybunał Konstytucyjny uznał, że regulacja zawarta w art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych jest świadectwem wyważenia proporcji pomiędzy różnymi chronionymi dobrami i interesami konstytucyjnymi, mieszcząc się w ramach marginesu interpretacyjnego swobody regulacyjnej przysługującej ustawodawcy i nie będąc wykroczeniem przeciw proporcjonalnemu wyważeniu przez ustawodawcę dóbr pozostających w ewentualnym konflikcie. Podkreślił również, iż od „praktyki sądowej zależy, czy potencjał zawarty w rozważanym przepisie zostanie wykorzystany we właściwy sposób” (*op. cit.*).

Odnosząc powyższe ustalenia do przedmiotu pytania prawnego należy zauważyć, iż – pomimo istotnych podobieństw, w szczególności w sferze aksjologii, determinującej przyjęte *ratio legis* przepisu art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz przepisu art. 32 ust.1 p.u.n. – zakwestionowana regulacja odznacza się jednak istotnymi różnicami względem unormowania art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych. Wyłączenie możliwości zwolnienia od kosztów sądowych dłużnika, składającego wniosek o ogłoszenie upadłości, ma bowiem charakter bezwzględny i wyraża, przyjęte kategoryczne i niezakładające żadnych wyjątków, założenie ustawodawcy, iż sytuacja majątkowa dłużnika, która ewentualnie uzasadniałaby zwolnienie od kosztów sądowych, dowodzi jednocześnie „bezzasadności” wniosku, który musiałby podlegać oddaleniu na podstawie art. 13 ust. 1 p.u.n. Tymczasem w wielokrotnie powoływanym już wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 września 2004 r., w sprawie o sygn. P 4/04, podkreślono, w odniesieniu do regulacji również wyłączającej *ex lege* możliwość zwolnienia od kosztów sądowych, że „indywidualny tryb kontroli sytuacji majątkowej i życiowej uczestników postępowania cywilnego przez niezależne sądy (...) stanowi konieczny i najbardziej efektywny środek zapewnienia rzeczywistej realizacji

konstytucyjnego prawa dostępu do sądu. Obligatoryjne wyłączenie tego środka w postępowaniach wymagających ponoszenia istotnych kosztów postępowania lub obligatoryjnego zastępstwa procesowego (z uwagi na związek zwolnienia z kosztów i prawa do pełnomocnika z urzędu) narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji” (*op. cit.*).

Wśród zarzutów, sformułowanych w pytaniu prawnym, ważne miejsce zajmuje wskazanie na skutki, jakie, w sferze praw osób zobowiązanych do złożenia – we właściwym czasie – wniosku o ogłoszenie upadłości, może wyrzucić zakwestionowana regulacja art. 32 ust. 1 p.u.n.

Należy wobec tego przypomnieć, że – zgodnie z art. 21 ust. 1 p.u.n. – obowiązkiem dłużnika jest złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie później niż w terminie dwóch tygodni dni od dnia, w którym stał się niewypłacalny.

Zgodnie z art. 20 ust. 1 p.u.n., wniosek o ogłoszenie upadłości może zgłosić dłużnik lub każdy z jego wierzycieli. W ust. 2 artykułu 20 Prawa upadłościowego i naprawczego przewidziano natomiast legitymację do złożenia – we własnym imieniu – wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika dla:

- w stosunku do spółki jawnej, spółki partnerskiej, spółki komandytowej oraz spółki komandytowo - akcyjnej – każdego ze współników odpowiadających bez ograniczenia za zobowiązania spółki;

- w stosunku do osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – każdego, kto ma prawo je reprezentować sam lub łącznie z innymi osobami;

- w stosunku do przedsiębiorstwa państwowego – także organu założycielskiego;

– w stosunku do jednoosobowej spółki Skarbu Państwa – także ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa;

– w stosunku do osoby prawnej, spółki jawnej, spółki partnerskiej oraz spółki komandytowej, komandytowo – akcyjnej, będącej w stanie likwidacji – każdego z likwidatorów;

– w stosunku do osoby prawnej wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego – kuratora ustanowionego na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz

– w stosunku do dłużnika, któremu została udzielona pomoc publiczna o wartości przekraczającej 100 000 euro – organu udzielającego pomocy.

W literaturze wskazuje się, że – w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej – przyjęte rozwiązanie uzasadnione jest koniecznością zapobieżenia trudnościom, jakie mogłyby powstać w razie braku tyłu reprezentantów osoby dłużnika, ilu według ustawy lub statutu potrzeba do należytego jej zastępstwa, z drugiej zaś, by umożliwić ogłoszenie upadłości także wtedy, gdy niektóre osoby uprawnione do reprezentowania odmawiają podpisu na wniosku o ogłoszenie upadłości (*vide* – Stanisław Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, s. 77).

Z niedopełnieniem obowiązku terminowego złożenia wniosku o upadłość wiążą się negatywne konsekwencje w zakresie praw dłużnika (jeżeli jest nim osoba fizyczna) lub w zakresie praw osób, które mają prawo go reprezentować (jeżeli jest nim osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która posiada zdolność prawną). Dłużnik, a w sytuacji, gdy jest nim osoba prawna albo jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej – osoby, które mają prawo go reprezentować same lub łącznie z innymi

osobami, ponoszą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku w terminie określonym w art. 21 ust.1 p.u.n. Przepis ten dotyczy zatem tych osób, na których spoczywa obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, nie odnosi się zaś do tych, które są jedynie uprawnione do zgłoszenia tego wniosku (np. wspólnik spółki jawnej pozbawiony prawa do jej reprezentowania z mocy postanowienia umowy spółki). Warto zauważyć, iż w praktyce znaczenie ma wyłącznie odpowiedzialność odszkodowawcza osób uprawnionych do reprezentowania dłużnika będącego osobą prawną (członków organów zarządzających, likwidatorów) lub jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, bowiem szkodę stanowi wierzytelność, za którą mogą odpowiadać tylko inne osoby niż dłużnik, wobec którego wierzyciel nie traci swej wierzytelności (por. Stanisław Gurgul, *ibidem*, s. 85 i Andrzej Jakubecki, Feliks Zedler, *op. cit.*, s. 78).

Poza odpowiedzialnością odszkodowawczą, określoną w art. 21 ust. 3 p.u.n., konsekwencją niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości może być także orzeczenie pozbawienia prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu (art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.n.), solidarna odpowiedzialność członków zarządu spółki za jej zobowiązania – w przypadku bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce – od której zwolnienie możliwe jest poprzez wykazanie, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości (art. 299 Kodeksu spółek handlowych), czy nawet odpowiedzialność karna.

W rozumowaniu przedstawionym w pytaniu prawnym zawarta jest teza, iż wniosek o ogłoszenie upadłości jest środkiem realizacji nie tylko prawa do uruchomienia procedury upadłościowej, ale również – niejako pośrednio –

instrumentem służącym uwolnieniu się od odpowiedzialności cywilnej oraz od sankcji o charakterze publicznoprawnym, wynikających z nieterminowego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Trybunał Konstytucyjny, w powołanym już wyroku z dnia 10 listopada 2009 r., w sprawie o sygn. P 88/08, która dotyczyła braku możliwości – przy zachowaniu pierwotnego terminu wniesienia – konwalidowania, dotkniętego brakami formalnymi, wniosku dłużnika o ogłoszenie upadłości, podkreślił, że uchybienie temu terminowi powoduje negatywne konsekwencje dla dłużnika, które ciążyą na nim, nawet jeśli któryś z późniejszych wniosków dłużnika zostanie przez sąd uwzględniony. W konsekwencji interes prawny dłużnika, podlegający w tej sytuacji ochronie, jest bardzo szeroki i „obejmuje zarówno pozytywne skutki terminowego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, w tym szansę na jej uniknięcie, jak i dążenie do uniknięcia wszelkich negatywnych konsekwencji, które mogą nastąpić, jeśli wniosek dłużnika zostanie przez sąd zwrócony. W tej sytuacji umożliwienie dłużnikowi poprawienia wniosku i złożenia go ponownie z zachowaniem terminu pierwotnego wniesienia chroni jego interes prawny i interes jego wierzycieli” (*vide – op. cit.*).

Stanowisko to koresponduje z – wyrażonym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 września 2004 r., w sprawie P 4/04, która dotyczyła wyłączenia możliwości zwolnienia od kosztów sądowych w sprawach o wpis do księgi wieczystej – poglądem, iż utrudnienie dostępu do drogi sądowej jest szczególnie dotkliwe, gdy „wniosek będzie pozostawiony bez rozpoznania, co z kolei aktualizuje poddanie sankcji publicznoprawnej, ponieważ samo wystąpienie o wpis jest obligatoryjne” (*op. cit.*). Dalej, w cytowanym wyroku, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[p]ostawiona przez ustawodawcę bariera (w dostępie do sądu – przyp. wł.) nie tylko więc hamuje dostęp do rozstrzygnięcia sprawy, lecz oznacza sprowadzenie na wnioskodawcę dodatkowych sankcji za uchybienie obowiązkowi wpisu” (*op. cit.*).

Nie można wprawdzie – jak się wydaje – zaakceptować, wyrażonego w pytaniu prawnym, poglądu, iż umożliwienie dłużnikowi skorzystania z instytucji zwolnienia od kosztów sądowych pozwoli na rozpoznanie jego wniosku, gdyż, „co do zasady, merytoryczne rozpoznanie wniosku o ogłoszenie upadłości skutkuje zwolnieniem określonych osób z odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h., art. 116 § 1 i 2 ordynacji podatkowej, odszkodowawczej z art. 21 ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego, art. 586 k.s.h. i art. 373 prawa upadłościowego i naprawczego” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 17), bowiem z reguły sytuacja majątkowa dłużnika, której wyrazem jest brak środków pieniężnych wystarczających na opłacenie wniosku o ogłoszenie upadłości, jest właśnie skutkiem spóźnionego zgłoszenia tego wniosku. Tym niemniej nie można wykluczyć, że istnieje pewien margines przypadków, dla których zasada, wynikająca z art. 32 ust. 1 p.u.n., będzie hamowała dostęp do rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o ogłoszenie upadłości i w rezultacie sprowadzi na wnioskodawcę dodatkowe sankcje za uchybienie obowiązkowi terminowego zgłoszenia wniosku.

Wskazano już, że osobom, którym przysługuje prawo reprezentowania osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, przyznano legitymację do zgłoszenia – we własnym imieniu – wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika. Osobom tym, jako nieobjętym dyspozycją art. 32 ust. 1 p.u.n., przysługuje zresztą prawo żądania zwolnienia od kosztów sądowych (art. 102 ustawy o kosztach sądowych). Trzeba jednak zaznaczyć, iż w takim wypadku ocena, czy wnioskodawca spełnia przesłanki, by zastosować wobec niego „prawo ubogich”, odnosi się do sytuacji majątkowej tej osoby, a nie dłużnika, którego dotyczy wniosek.

Przyjmując nawet, że uprawnienie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika, przysługujące osobom mającym prawo go reprezentować,



łagodzi restrykcyjność zakwestionowanego przepisu art. 32 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego, nie sposób jednocześnie nie dostrzec, że skorzystanie z tej możliwości wcale nie prowadzi do eliminacji negatywnych skutków spóźnionego wniosku. Zakładając (za ustawodawcą), że brak środków na opłacenie wniosku przez dłużnika świadczy o zgłoszeniu go w niewłaściwym czasie, złożenie takiego wniosku (i jego opłacenie) przez osobę uprawnioną do reprezentowania oceny tej nie zmieni, toteż wniosek, choć przyjęty do rozpoznania, a nawet skutkujący ogłoszeniem upadłości, może być mimo to uznany za wniosek spóźniony. Konkluzja taka znajduje potwierdzenie w treści art. 377 p.u.n, wedle którego „nie orzeka się zakazu, o którym mowa w art. 373, jeżeli postępowanie w tej sprawie nie zostało wszczęte w terminie roku od umorzenia lub zakończenia postępowania upadłościowego albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13, a gdy nie złożono wniosku o ogłoszenie upadłości, od dnia, w którym dłużnik obowiązany był taki wniosek złożyć”. Z kolei, zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w sytuacji, gdy dłużnik posiada odpowiednie środki na jego opłacenie, nie wymaga sięgnięcia przez osoby go reprezentujące do własnego uprawnienia z art. 20 ust. 2 p.u.n., skoro mogą to uczynić w imieniu dłużnika (osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej).

Analizując ograniczenie prawa do sądu, wynikające z art. 32 ust. 1 p.u.n., z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, wyznaczającego granice swobody regulacyjnej państwa, należy mieć na względzie fakt, iż konstytucyjne prawo do sądu ma fundamentalne znaczenie i centralne usytuowanie w systemie gwarancji formalnych państwa prawa. Z zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady legalizmu wynika dyrektywa zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Wartości takie jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób, nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej do ochrony

konstytucyjnych praw i wolności, może co najwyżej uzasadniać pewne ograniczenia ochrony sądowej (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109). W przypadku normy poddanej kontroli w przedmiotowej sprawie, wartością, której ochronie ma ona służyć, jest interes fiskalny państwa oraz dobro wymiaru sprawiedliwości. Jest niewątpliwie zasadną teza, że przejęcie przez Skarb Państwa, a w konsekwencji – przez społeczeństwo, ciężaru kosztów postępowań w przedmiocie ogłoszenia upadłości, w sytuacji, gdy nie ma szans na ogłoszenie upadłości niewypłacalnego dłużnika i, co za tym idzie, realizację podstawowego celu upadłości, jakim jest – choćby częściowe – zaspokojenie wierzycieli, nie jest konstytucyjnie uzasadnione. Wydaje się jednak, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych, w kształcie, jaki został jej nadany w ustawie o kosztach sądowych, zawiera mechanizmy pozwalające na eliminację żądań oczywiście bezzasadnych również w postępowaniu upadłościowym i naprawczym. W takiej zaś sytuacji zaskarżona regulacja, wprowadzając sztywne i niepodlegające indywidualnej ocenie sądu wyłączenie możliwości zwolnienia od kosztów sądowych dłużnika zgłaszającego wniosek o ogłoszenie upadłości, wykracza poza granice proporcjonalności dopuszczalnego ograniczenia prawa do sądu, wyznaczone przez art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Reasumując, przepis art. 32 ust. 1 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, w zakresie, w jakim dotyczy dłużnika – przedsiębiorcy będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W kwestii zgodności zaskarżonej regulacji z art. 32 Konstytucji należy zauważyć, iż ust. 1 tego artykułu wyraża zasadę równości wobec prawa, zaś jego ust. 2 zasadę zakazu dyskryminacji. W pytaniu prawnym argumentacja

Sądu koncentruje się jednak na wykazaniu sprzeczności kwestionowanego przepisu art. 32 ust. 1 p.u.n. z, wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji, zasadą równości, dlatego należy przyjąć, że stanowi ona rzeczywisty wzorzec kontroli przedstawiony w pytaniu. Jej podstawową treścią jest nakaz jednakowego traktowania podmiotów charakteryzujących się cechą relewantną (istotną). Zasada równości wobec prawa nakazuje zatem identyczne traktowanie wszystkich adresatów norm prawnych znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej, co oznacza zarówno zakaz dyskryminowania, jak i zakaz faworyzowania takich osób. Dopuszczalne jest natomiast odmienne traktowanie osób, które takiej wspólnej, relewantnej cechy nie posiadają, zatem ustalenie, czy zasada równości została w rzeczywistości naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których ma zastosowanie kwestionowana reguła prawna, oraz wskazania tych elementów określających ich sytuację, które są w tym przypadku prawnie relewantne (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r., sygn. P 39/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161).

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę zróżnicowania, należy rozstrzygnąć, czy pozostaje ono w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji, czy waga interesu, któremu zróżnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania, oraz czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami bądź normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 maja 1998 r., sygn. K. 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33).

Punktem wyjścia do oceny zaskarżonej regulacji w aspekcie zasady równości musi być ustalenie podobieństwa porównywanych podmiotów, przy czym zasadnicze znaczenie ma w tym względzie wybór cechy, według której

możliwe będzie zaliczenie poszczególnych podmiotów do określonej klasy.

W wyroku z dnia 23 marca 2010 r., w sprawie SK 47/08, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „równość w rozumieniu konstytucyjnym nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym i musi odnosić się do nakazów (zakazów) lub uprawnień przynależnych określonym jednostkom (ich grupom) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup). Postulat równości nie może być utożsamiany z nakazem identyczności praw wszystkich jednostek nie tylko z tego względu, że każda regulacja prawna w istocie wprowadza zróżnicowanie między podmiotami. Nakaz identycznego ukształtowania uprawnień czy obowiązków wszystkich jednostek w warunkach obiektywnie istniejących zróżnicowań o charakterze naturalnym (np. cech osobowościowych) czy faktycznym (sytuacyjnym, np. miejsce jednostki w społeczeństwie) kolidowałby niejednokrotnie z zasadą sprawiedliwości społecznej, a także z zasadą racjonalnego ustawodawcy. A zatem dopóki zróżnicowania odpowiadają obiektywnie istniejącym różnicom między adresatami norm prawnych, nie mamy do czynienia z naruszeniem zasady równości” (OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 25).

Skarżący, identyfikując cechę relewantną, konstytuującą klasę podmiotów, do której znajduje zastosowania zaskarżona regulacja, z jednej strony wskazuje, że cechą tą jest posiadanie przymiotu strony (uczestnika) postępowania upadłościowego i naprawczego, z drugiej zaś – przymiotu strony (uczestnika) „innych postępowań sądowych i sądowno – administracyjnych”. Wobec tego należy jednak stwierdzić, że szczególny status dłużnika (a także upadłego) w postępowaniu upadłościowym i naprawczym, determinowany choćby tym, że, będąc uczestnikiem tego postępowania, realizuje on nie tylko własny interes prawny, ale również interes wierzycieli, wskazuje, że – co

najmniej na etapie rozpoznawania wniosku o ogłoszenie upadłości – sytuacja dłużnika oraz innych uczestników tego postępowania nie jest porównywalna. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, gdy ograniczenie, wynikające z zaskarżonego art. 32 ust. 1 p.u.n., rozpatrywać na tle pozostałych procedur sądowych i sądownoadministracyjnych. W powołanym już wyroku z dnia 10 listopada 2009 r., w sprawie o sygn. P 88/08, Trybunał Konstytucyjny zaakcentował, że „dopuszczalne jest – na tle art. 32 Konstytucji – istnienie różnic w treści poszczególnych rozwiązań prawnych stosowanych w poszczególnych ustawach regulujących postępowanie gospodarcze. W ukształtowanej w tym zakresie linii orzeczniczej Trybunału można wskazać, że to nie sam rodzaj postępowania decyduje o istnieniu nierówności” (*op. cit.*).

W konsekwencji uznać należy, iż powołany art. 32 ust. 1 Konstytucji nie jest wzorcem adekwatnym do oceny konstytucyjności zakwestionowanego przepisu art. 32 ust. 1 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Odnosząc się do wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji, należy zaznaczyć, iż w pytaniu prawnym nie został on, szczegółowo i w sposób wyraźnie wyodrębniony od pozostałych wzorców kontroli, uzasadniony. Sąd postawił przede wszystkim tezę, iż kwestionowana regulacja art. 32 ust. 1 p.u.n. jest sprzeczna z zasadą sprawiedliwości społecznej, co manifestuje się zwłaszcza w tym, że dłużnik, pozbawiony, w postępowaniu dotyczącym ogłoszenia upadłości, możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych, w innych, toczących się uprzednio, postępowaniach mógł takie zwolnienie uzyskać.

Wobec tego należy przypomnieć, że na treść zasady sprawiedliwości społecznej składa się szereg szczegółowych zasad prawnych adresowanych do organów władzy publicznej. Zasada sprawiedliwości społecznej nie funkcjonuje bowiem w oderwaniu od innych wartości konstytucyjnych, ale dopiero łącznie z nimi bądź przez odniesienie do nich znajduje pełne uzasadnienie (*vide* – wyrok

Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2002 r., sygn. P 5/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 28). Do zasad szczegółowych, konkretyzujących ogólne zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażone w art. 2 Konstytucji, należy przede wszystkim zasada równości, której naruszenie przez kwestionowany przepis art. 32 ust. 1 p.u.n. Sąd zarzucił, przedstawiając – odrębnie – wzorzec kontroli z art. 32 ust.1 Konstytucji RP.

Wobec powyższego zasadnym jest wniosek, iż zakwestionowana regulacja nie jest niezgodna także z art. 2 Konstytucji – w zakresie, w jakim wyraża on zasadę sprawiedliwości społecznej.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Bernard*  
Zastępca Prokuratora Generalnego